

ISSN 1642-2023

11

LISTOPAD

11 (248) 2018

ROK WYD. XXV

Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

PRZEKAŹNIK



Miesięcznik Federacji Związków Zawodowych Pracowników Automatyki i Telekomunikacji PKP

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-G-2930a

LISTOPAD 2018

329 dzień roku

25

niedziela

Święto Kolejarza

Imieniny Katarzyny, Erazma

wschód słońca 07:11, zachód słońca 15:34

Strzelec

1918 – 2018

Kolejarze w walce o niepodległość – str. 6 – 7

25 rok Przekaznika na kolejowym rynku wydawniczym



Wolność nadeszła z Podgórza

Kolejarze w walce o niepodległość

Jesienią 1918 roku, po latach niewoli, Polska odzyskała upragnioną niepodległość. Uroczystym dniem Święta Niepodległości stał się 11 listopada – dzień, w którym komendant legionów Józef Piłsudski powrócił do Warszawy z twierdzy magdeburgskiej. W kolejnych dniach ustępująca Rada Regencyjna przekazała pełnię władzy późniejszemu Naczelnikowi Państwa. Zanim tak się stało, Kraków wyprzedził resztę kraju i mógł już dwa tygodnie wcześniej cieszyć się z odzyskanej wolności. Wielką rolę w tym historycznym zdarzeniu odegrali – w przenośni i dosłownie – polscy kolejarze.

W przededniu decydujących działań żołnierzy polskich pod wodzą porucznika Antoniego Stawarza, które spowodowały wyzwolenie Krakowa dzięki pomocy kolejarzy ze stacji w Płaszowie, konspiratorzy wysłali depeszę do stacji kolejowych na terenie Galicji z informacją o rewolucji w Krakowie i poleceniem wstrzymania wszystkich transportów z zaopatrzeniem wyjeżdżających poza granice kraju. W tym samym dniu kolejarze porozumieli się też z innymi stacjami, aby w dniu następnym – 31 października uniemożliwić wjazd do Krakowa pociągów z transportem żołnierzy austriackich. W tym historycznym dniu polscy oficerowie przejęli władzę w koszarach i doprowadzili do rozbrojenia wojska austriackiego stacjonującego w Krakowie.

Tak tę sytuację wspominał Antoni Stawarz w swoim pamiętniku wydanym w 1939 roku pod tytułem „Gdy Kraków kruszył pęta. Kartki z pamiętnika oswobodzenia Krakowa w 1918 roku”.

To, co chciałem wam powiedzieć, powiem wam teraz. Stara Austria wali się w gruzy, a na podstawie zasad prezydenta Wilsona powstają na jej miejscu państwa narodowe. (...) Oznajmiam wam, iż jesteście rozbrojeni. Wasi dawniejsi dowódcy przestali być dzisiaj nimi, a ja z rozkazu Rządu Polskiego obejmuję tu władzę, to jest tu w koszarach na Podgórzu i w okolicy. Mnie więc teraz macie bezwzględnie słuchać i do moich rozkazów się stosować, a gdy przyjdzie odpowiedni czas odeślę was do domu. (...) Pod moją opieką życzę wam życia i zdrowia. Włos wam z głowy nie spadnie, że zaś mówię do was już nie jako austriacki oficer, ale jako polski.



31 października 1918 roku. Przejęcie odwachu na Rynku Głównym w Krakowie.

O godzinie 21 w środę 30 października 1918 roku z urzędu ruchu na stacji kolejowej Podgórze-Płaszów, czyli obecnej stacji Kraków-Płaszów, wysłano za pomocą telegrafu depeszę do wszystkich stacji kolejowych w Galicji. Wiadomość głosiła: „*Rewolucja w Krakowie. Rząd polski objął władzę. Wstrzymać wszystkie transporty, które by chciały wyjechać poza granice kraju, skierować je na Kraków*”. Tym samym na kilkanaście godzin przed wyzwoleniem Krakowa, pierwszym obszarem wyzwolonym spod władzy zaborczej stała się stacja kolejowa w Płaszowie.

Dworzec w tym miejscu powstał w 1884 roku. Stacja składała się z piętrowego budynku dworcowego z dwiema parterowymi przybudówkami i werandą od strony torów. Na parterze obsługiwano pasażerów oraz mieściły się pokoje administracji, na piętrze były mieszkania dla pracowników kolei. Obok dworca stały dwa budynki mieszkalne i duża parowozownia działająca pod nazwą Wola Duchacka. W czasie I Wojny została ona rozbudowana i połączona ze stacją rozrządową w Prokocimiu, dzięki czemu wagony towarowe można było sprawnie przetaczać i łączyć w skład.

Do tego budynku dworcowego wieczorem 30 października przyjechało zakrytą dorożką dwóch oficerów. Porucznik Antoni Stawarz z 57. Pułku Piechoty i pod-

porucznik Franciszek Pustelnik z 56. Pułku Piechoty. Obaj byli polskimi konspiratorami niepodległościowymi, którzy tego wieczora pojechali wydać rozkazy, aby działania wyzwolenie rozpoczęły się następnego dnia z rana. W Płaszowie służbę przy nadzorowaniu transportów pełnili wciągnięci w spis podkomendni podporucznika Pustelnika. Przybyli oficerowie poinformowali żołnierzy, że w Krakowie wybuchła rewolucja, a władza przeszła w ręce rządu polskiego. Rozdali żołnierzom białoczerwone kokardki, które ci przypięli do swoich czapek w miejsce habsburskich bączków, czyli stylizowanego inicjału cesarza Karola. Przy okazji, oficerowie, korzystając z pomocy polskich kolejarzy, poinformowali za pomocą telegrafu wszystkie stacje kolejowe w Galicji o zmianie sytuacji politycznej w Krakowie. Pozwoliło to uruchomić polskich konspiratorów w innych miastach, zgrać akcję niepodległościową i zapobiegło wywiezieniu z Galicji austriackich zapasów, zwłaszcza żywności.

Dwaj konspiratorzy odjechali później do Prokocimia, aby i tam uaktywnić grupę spiskowców oraz wydać im rozkazy. Wracając do Podgórza, zatrzymali się raz jeszcze w Płaszowie. Na ich polecenie kolejarze porozumieli się z innymi stacjami tak, aby w decydującym dniu – 31 października 1918 roku – do Krakowa



Foto Wiesław Majka/UM Kraków

Kolejowa orkiestra dęta z krakowskiego Domu Kultury Kolejarza podczas obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

nie dotarł żaden pociąg z austriackim wojskiem. I faktycznie, dzięki kolejarskiemu sabotażowi wszystkie składy transportujące wojsko i jadące w kierunku Krakowa były znacznie opóźnione lub wręcz zatrzymane w szczerym polu oczekując na pozwolenie przejazdu. Płaszowscy kolejarze zmobilizowali też swoich kolegów, którzy nie mieli następnego dnia służby, aby wraz z orkiestrą kolejową stawili się rankiem na Rynku Podgórskim.

Wracając z Płaszowa już w nocy porucznik Stawarz słyszał wystrzały z karabinów. To konspiratorzy w Prokocimiu zaczęli swoją akcję – rozbili posterunek żandarmerii i zbierali ochotników. *Nie czułem się teraz tak osamotniony. Cywile, bo cywile, ale przecież dzielne chłopaki* – wspominał tę chwilę polski oficer. Następnego dnia polscy żołnierze zajęli koszarę w Podgórzu, a następnie przemaszerowali na północny brzeg Wisły. Gdy wielka manifestacja niosąca wolność Krakowowi zmierzała z Podgórza do centrum miasta, w pewnym momencie na jej czele znalazła się

kolejowa orkiestra wprowadzając orszak na Rynek Główny. Grała także przy tzw. odwachu obok wieży ratuszowej podczas symbolicznego przejścia władzy w mieście.

Tego dnia Kraków, jako pierwsze duże miasto polskie, mógł cieszyć się z niepodległości. Na pamiątkę tamtego wydarzenia, od lat 90-tych ubiegłego wieku, co roku są organizowane uroczystości, w których zawsze uczestniczy kolejowa orkiestra dęta.

Nie inaczej było w tym roku. W setną rocznicę wydarzeń z 31 października 1918 roku w Podgórzu na obecnym placu Niepodległości (w miejscu dawnych austriackich koszar) odbyła się uroczystość przy udziale kolejowej orkiestry, w której wzięli udział przedstawiciele władz Krakowa na czele z prezydentem profesorem Jackiem Majchrowskim. Po okolicznościowych wystąpieniach nastąpiło uroczyste odsłonięcie obelisku upamiętniającego odzyskanie niepodległości w 1918 roku „Niepodległość przyszła z Podgórza”. Następnie uczestnicy uroczystości przy akompaniamencie orkiestry kolejowej przemaszerowali na pobliski Rynek Podgórski, gdzie odbyło się ślubowanie nowoprzyjętych strażników miejskich, złożenie kwiatów pod tablicą poległych legionistów oraz wręczenie nagród uczniom uczestniczącym w biegu o szablę kpt. Antoniego Stawarza.

Przy okazji należy wspomnieć o orkiestrze kolejowej, która uczestniczy we wszystkich wydarzeniach upamiętniających wyzwolenie Krakowa spod władzy zaborczej. Powstała w 1910 roku. *8 lat trwały próby orkiestry do tego najważniejszego w jej historii wydarzenia* – puentuje dowcipnie jej kapelmistrz i tamburmajor Józef Bylica – na co dzień dyrektor krakowskiego Domu Kultury Kolejarza i wiceprezes Kolejowego Towarzystwa Kultury.

opracowanie Jacek Kowalczyk

W artykule wykorzystano fragmenty książki Antoniego Stawarza „Gdy Kraków kruszył pęta. Kartki z pamiętnika oswobodzenia Krakowa w 1918 roku”, Kraków 1939 oraz teksty autorskie Kazimierza Jarosza – prezesa Kolejowego Towarzystwa Kultury w Krakowie.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Dobosze krakowskiej kolejowej orkiestry dętej – parada maj 1936.



Po raz 15 w Domu Kultury Kolejarza w Krakowie Ogólnopolskie Prezentacje Artystyczne Kolejarzy

Już 15 raz w gościnnych progach krakowskiego Domu Kultury Kolejarza spotkali się na dorocznych Ogólnopolskich Prezentacjach Artystycznych Kolejarzy twórcy i artyści z kolejowym rodowodem. Uroczystą galę podsumowującą dokonania artystyczne uczestników prowadzili (na zdjęciu poniżej od lewej) Kazimierz Jarosz - prezes Kolejowego Towarzystwa Kultury w Krakowie oraz Józef Bylica – wiceprezes Towarzystwa i dyrektor krakowskiego Domu Kultury Kolejarza.



Foto Jacek Kowalczyk

Wśród zaproszonych gości byli m.in. Krystyna Chrapek – ekspert z Fundacji Grupy PKP, Ryszard Masłowski – prezes Stowarzyszenia Krzewienia Sportu, Turystyki i Kultury „Kolejarz” i Stanisław Bartniczak – dyrektor Domu Kultury Kolejarza w Stargardzie. Uroczystość była o tyle szczególna, że odbywała się w atmosferze nieodległych głównych obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, gdzie Kraków, a w szczególności rola krakowskich kolejarzy znalazły niepoślednie miejsce na kartach historii w walce o odzyskanie wolności i państwowości, o czym ze swadą opowiedział prezes Kazimierz Jarosz.

I w tejże atmosferze zebrani wysłuchali koncertu pieśni patriotycznych w znakomitym wykonaniu Zespołu Kameralnego „Pro Arte” DKK w Krakowie pod artystycznym kierownictwem Aleksandry Polak.

Kulminacyjnym punktem Prezentacji było rozdanie nagród. Złotym Laurem nagrodzono Marię Ogonowską – przewodniczącą Komisji Kultury SKSTiK „Kolejarz” za całokształt działalności, niestrudzoną pracę i nieocenioną pomoc w organizacji corocznych spotkań kolejowych artystów w Krakowie w ramach OPAK-u, oraz malarzkę Zofię Zimny i małżeństwo prozaika, poety i hafciarki – Zofię i Mikołaja Białików.



Foto Jacek Kowalczyk

Wręczono również nagrody w zorganizowanym przez SKSTiK i KTK konkursie plastycznym „Kolej w niepodległej 1918–2018”. Pierwsze miejsce zajęła Sylwia Ścibiorek, drugie Jolanta Rodak, a trzecie Natalia Piękoś. Przyznano również wyróżnienia, a te odebrali Roksana Chudon, Józefina Szkółka (jej rzeźba popiersia marszałka Piłsudskiego na zdjęciu powyżej) oraz zbiorowo Warsztat Terapii Zajęciowej przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci Oddział Kraków-Nowa Huta.

Na ręce prezesa Kolejowego Towarzystwa Kultury Kazimierza Jarosza pamiątkową statuetkę z gratulacjami za organizację 15 jubileuszowego OPAK-u wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy w krzewieniu kultury wśród kolejarzy złożył – w imieniu przewodniczącego Federacji ZZPAiT PKP – niżej podpisany.

Jacek Kowalczyk



Foto Edward Cybulko